

Verhofstadt dostrzegł kryzys Unii Europejskiej

13 lutego 2017

Jeden z najważniejszych i najbardziej radykalnych polityków w kwestii integracji europejskiej, Guy Verhofstadt zaczął dostrzegać minusy Unii Europejskiej, jakimi są według niego zbyt duża liczba członków Komisji Europejskiej oraz brak realnej ochrony unijnych granic zewnętrznych. Jednocześnie lider europejskich liberałów nie chce, aby decyzje w ramach UE były dalej podejmowane poprzez zgodę wszystkich państw należących do organizacji.

Europoseł Flamandzkich Liberałów i Demokratów (Open VLD) i przewodniczący Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE) udzielił wywiadu niemieckiemu dziennikowi „Die Welt”. Verhofstadt twierdzi w nim, że wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej było sygnałem poważnego kryzysu wspólnoty, która jego zdaniem działa obecnie wadliwie. Belgijski polityk zwraca uwagę na to, iż Komisja Europejska składa się z blisko 28. komisarzy, którzy nie wiedzą co mają robić, stąd produkują wiele zbędnych dyrektyw. Lider europejskich liberałów uważa ogółem, iż dużym europejskim problemem jest rozrost biurokracji i wielka liczba prawnych regulacji.

Verhofstadt uważa też, że konieczne jest ulepszenie Europejskiej Agencji Granicznej, ponieważ obecnie dysponuje ona funduszami rzędu ok. 250 mln euro, podczas gdy Stany Zjednoczone wydają rocznie na ochronę swoich granic blisko 32 mld dolarów. Jeden z czołowych unijnych polityków jest bowiem zwolennikiem większej ochrony granic zewnętrznych UE, aby nielegalni imigranci nie przedostawali się wciąż do Włoch czy Grecji. Polityk Open VLD krytykuje także politykę gospodarczą Unii, bo jego zdaniem strefa euro nie może opierać się głównie na dodruku nowych pieniędzy.

Choć europarlamentarzysta liberałów dostrzega kryzys UE, nie chce on dokładnie powiedzieć na czym powinna opierać się jej reforma, choć jest jednoznacznym zwolennikiem sporządzenia nowych unijnych traktatów. Verhofstadt za jedną z przyczyn złego zarządzania Unią uważa chociażby fakt, iż decyzje podejmowane są przez członków UE jednogłośnie, stąd najczęściej Wspólnota z opóźnieniem reaguje na wszelkie problemy. Omawiając sprawy gospodarcze twierdzi on jednak, że UE powinna mieć jednego ministra finansów, własny skarb oraz osobnego budżetu dla strefy euro.

Zgłębiając się w temat tzw. Brexitu, Verhofstadt zwraca uwagę na fakt, iż kampania zwolenników pozostania Wielkiej Brytanii w UE była totalnie pozbawiona emocji, bo stare elity nie są w stanie komunikować niczego z entuzjazmem. Stąd bezrefleksyjna wiara w ideę zjednoczonej Europy minęła, stąd nie jest możliwe, aby obywatele zaakceptowali postulaty dalszej integracji europejskiej. Jednocześnie sam lider liberałów wydaje się być bezkrytycznym zwolennikiem liberalnej demokracji, która w jego opinii jest jedynym systemem mogącym zahamować rozwój ruchów „populistycznych i nacjonalistycznych”.

Na podstawie: Welt.de

Źródło: Autonom.pl